

LUD

Jedynie pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca i Redaktor: **Katandz Jan Pałka**

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Południowej 2-50 dolarów; w Urugwaju 3 pezów urugwajskie

Adres Redakcji „Ludu”: **Curityba — Aven. Dr. Jayme Reis 115**
Adres dla listów: **Curityba — Caixa Postal 155 — Paraná, Brasil**
Adres Telegraficzny: **Lud Curityba**

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm. szerokości przez 1 jam do 3 razy 5\$000
Od 1 „ „ „ „ „ za każdy raz na stronie ogłoszeń 3\$400
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. niższe
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 jam 3\$000
Ogłoszenia w tokcie według umowy.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 300 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, R. Plekarza — Kubisa W Kiosku na ul. 15 de Novembro (róg ul. Fl. Peixoto). W kiosku przy ul. 1 Março 63 (róg 15 de Novembro)

Gdy dzwony głośzą Alleluja

Rozkołysały się dzwony i bija potężną pieśń Zmartwychwstania! Ozwały się dziwną radością po trzydniowym milczeniu; powietrzem targnęła potężna, ku niebiosom pływająca fala uniesienia, zabiły drżące, uciemiężone serca ludzkie, podniosły się ozola w górę a radosnym dźwiękiem dzwonów wtórują milionowym głosem:

Wesoły nam dziś dzień nastal o zaprawdę wesoły — bo Chrystus zmartwychwstan jest, nam za przykład dan jest, iż mamy zmartwychpowstać!!

— Alleluja! Alleluja! Alleluja! Żadne święto Kościoła Katolickiego nie targa tak silnie duszą człowieka i nie wstrząsa jego całą istotą jak właśnie Wielkanoc. Tak! bo święto Wielkiejnocy — to triumf życia nad śmiercią, dobra nad złem, prawdy nad fałszem.

Zmartwychwstanie Chrystusa Pana to najsilniejszy dowód, że wiara

nasza jest prawdziwa. Bo jeżeli Chrystus Pan zmartwychwstał, to i my kiedyś zmartwychwstaniami. Wiara w cud Zmartwychwstania Boskiego Mistrza wlała w Apostołów i pierwszych Jego uczni tyle mocy i siły, że nie tylko sami zniesli niezmierne trudy pracy apostołskiej, ale również dokonali wielkiego dzieła — odrodzenia świata pogańskiego.

Podniosła uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego przypomina nam dobroczynny i potężny

wpływ wiary na życie pojedynczych ludzi i całych społeczeństw.

Wiara odradza, wzmacnia, ożywia, wiara krzepi, hartuje wolę i męstwo.

Wiara i prawem Bożem stoją narody i państwa, rodziny, społeczeństwa i jednostki.

I jeżeli w obecnych czasach jest tak źle; tak wielu niezadowolonych, nieszczęśliwych, to przyczyną tego jest brak wiary. Ludzie oddalają się od Boga, który jest źródłem szczęścia; czują się biedni,

złamani i nic ich nie cieszy, bo nie mają oparcia, nie mają celu dla swego życia.

Oby z ciemnego, smutnego grobu powstający Chrystus Pan, swem Zmartwychwstaniem rozświetlił, opromienił, pocieszył i pociągnął ku radości smutne, zblakane, rozpaczające dusze ludzkie. Oby cudem Zmartwychwstania wlał w ich zwątlone serce iskrę wiary, iskrę nadziei, któreby ich rozgrzały, ożywiły i wskazywały cel wiekuisty.

A Wam, Kochani Czytelnicy, Przyjaciele, w których duszach tli się iskra wiary, rozproszonym, czy to w miastach, czy kolonjach czy w lasach odludnych ślemy, jako Drogim Braciom naszym serdeczne życzenia, by Zmartwychwstanie Pana Naszego Jezusa Chrystusa było zadatkiem waszego kiedyś zmartwychwstania.

Wesoły nam dziś dzień nastal! Alleluja! Alleluja! — LUD.

WESOŁEGO ALLELUJA!

życzy z całego serca Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciolom „Ludu“ w uroczystym dniu Zmartwychwstania Pańskiego

REDAKCJA.

Katastrofalny spadek milrejsa uratuje „funding“

Rząd brazylijski i całe społeczeństwo zaniepokojone jest nagłym, katastrofalnym spadkiem naszego milrejsa.

Daremne okazują się wysiłki obecnego rządu, by zatrzymać ten spadek pieniądza; położenie finansowe coraz chwiejniejsze, a to znów fatalnie wpływa na przemysł i handel krajowy.

Rząd jednak nie opuszcza rąk; zdaje sobie sprawę z niezwykle ciężkiego położenia i chwytając się ostatecznych środków, by kraj ratować przed zupełną klęską finansową.

Sfery finansowe widzą jedyny skuteczny ratunek w tak zwanym „Funding“.

„Funding“ stosowany był już dwukrotnie w Brazylii a to w 1898 i 1914 r.

Co to jest i na czym polega „Funding“?

„Funding“ jest to operacja finansowa.

W 1898 roku „Funding“ polegał na tem, że rząd brazylijski oświadczył wierzycielom iż nie jest w możności opłacać procentów od zaciągniętych za granicą pożyczek, ani też rat amortyzacyjnych.

Wierzyciele wobec tego, ażeby ratować swoje kapitały umieszczone w Brazylii zgodzili się na to, że raty amortyzacyjne, które ma spłacać Brazylija, pozostaną w zawieszeniu na 12 lat; natomiast rząd brazylijski zobowiązał się wpłacić w ciągu lat trzech zaległe procenta, wydając odpowiednio na ten cel papiery państwowe 5 proc. w zlecie i stosownie do

potrzeby podejmuje kwoty z udzielonej pożyczki, dając w zamian papiery państwowe.

Pożyczki udzielił w 1898 r. dom bankowy Rotschild et Sons w wysokości 10 000 000 funtów szterlingów, gwarantowanej pierwszą hipoteką cła urzędów celnych w Rio de Janeiro; żadnej innej pożyczki rząd nie mógł zaciągnąć do r. 1901; począwszy od r. 1899 rząd brazylijski obowiązany był na każdą ilość papierów państwowych składać odpowiednią ilość pieniędzy papierowych w kilku europejskich bankach, wycofanych z obiegu i przeznaczonych na spalanie.

Operacja ta, zwana „Funding loan“ dała rządowi brazylijskiemu z jednej strony możliwość uzyskania obecnej waluty na spłatę zobowiązań wobec zagranicy, z drugiej zaś wycofania z obiegu znacznej ilości pieniędzy papierowych i podniesienia kursu milrejsa. (patrz „Le Brésil au XX siecle“ P. Denis'a).

Podobną operację finansową zastosował rząd brazylijski w 1914 r.

Obecnie odzywają się coraz głośniejszy głosy sfery finansowych by ratować zagrożoną sytuacją finansową przy pomocy „Funding“.

Do przeprowadzenia tej operacji rząd wyznaczył p. José Carlos'a Macedo Soares, który wkrótce ma się udać do Europy by porozumieć się z wierzycielami.

Prawdopodobnie obecny rząd brazylijski zgodzi się na „Fun-

ding“ na dodobnych warunkach jak to uczynił w ubiegłych latach.

Jeżeli „Funding“ dojdzie do skutku, spadek milrejsa natych-

miast się zatrzyma i powoli będzie się podnosił. Sfery przemysłowe nabiorą otuchy, handel ożywi się i kryzys będzie zażegnany.

Kartka z dziejów Brazylii

Dom Pedro I.

W SETNĄ ROCZNICĘ, ABDYKACJI CESARZA (1831 — 1931)

[Dokończenie]

Wybory do parlamentu w roku 1830 wzmocniły jeszcze szeregi opozycji, która domagała się nowych ludzi w rządzie. Aby więc pozyskać względy mieszkańców na prowincji, wybrał się cesarz w marcu 1831 r. z wizytą do Minas Geraes. Spotkał się jednak z nader chłodnym przyjęciem. Poczuł że grunt chwije mu się pod nogami.

Nie dość na tem, podczas nieobecności cesarza doszło w Rio de Janeiro do krwawych rozruchów. Szczególnie noc z dnia 13 na 14 marca przeszła do historii jako „noite de garrafadas“. Powrót Piotra I. do stolicy nie uśmierzył tych zaburzeń. Zdenerwowany ciągłymi niepowodzeniami, chwycił się ostatniego środka. Powołał do rządów przedstawicieli opozycji, mianowicie liberałów. Gdy i to nie zado woliło wpadł w gniew i dnia 5 kwietnia utworzył nowy rząd przy pomocy samych senatorów i arystokratów, bo przez niego mianowanych markizów, z markizem do Paraná na czele.

Był to policzek dotkliwy dla opozycji, która w końcu zbuntowała wojsko i wraz z ludem sto-

żeczynną wszczęła rewolucję. Domagano się głównie przywrócenia poprzedniego rządu i poszanowania konstytucji. Cesarz, urażony rzekomą niewdzięcznością narodu i zniechęcony do ostateczności, zaniechał jednak walki i dnia 7 kwietnia 1831 r. powołując się na konstytucję brazylijską, zrzekł się korony na rzecz nieletniego syna Piotra II, którego powierzył opiece najzacieśszego swego wroga. Był nim przebywający od sześciu lat na wygnaniu w Bordeaux José Bonifácio de Andrade e Silva.

Dokonawszy tej tak nieoczekiwanej naogół abdykacji, wsiadł z żoną Amelią i starszą córką Marią da Gloria na statek angielski Volage i odjechał do Europy zdobywać córcę przywłaszczony przez brata tron portugalski. W Rio de Janeiro nagły wyjazd zasłużonego skądinąd cesarza wywołał początkowo popłoch i zamieszanie. Jedynie sławny senator Vergueiro nie stracił głowy i wobec bezradnych rodaków, którzy się lego pytali, co należy czynić, zawołał: „Niech żyje D. Pedro II, cesarz mabolejnie!“

Józef Stańcowski.

Sejm Polski radzi nad Konstytucją

Sejm polski rozpoczął generalną dyskusję nad reformą Konstytucji. Obecna bowiem Konstytucja uchwalona w mar-

cu 1921 r. a opracowywana w ciężkich czasach powojennych, kiedy państwo polskie stawiło dopiero pierwsze kroki, zawierając wiele braków i nie była dostosowaną do potrzeb państwa polskiego.

RZĘKI W POLSCE GROZA POWODZIAMI

Obfite opady śnieżne ubiegłej zimy potworzyły grube warstwy śniegowe w górach. Obecnie z nastaniem wiosny, słońce stapia w szybkim tempie nagromadzone śniegi, tworząc liczne strumienie wód, które gwałtownie zasilają górskie rzeki i powodują w dolinach wylewy.

Najbardziej grozi wylewem Wisła, zwłaszcza że wody jej zabierają z gór ogromne głązy lodowe, które tworzą tu i ówdzie zatory.

Także i inne rzeki jak Stryj i Daiestr podniosły się w korytach i grożą nadbrzeżnym wsiom zalewem.

Z pomocą zagrożonej nadbrzeżnej ludności spieszą oddziały wojskowe saperów, straż pożarna i policja.

OLBRZYMI POŻAR ELEKTROWNI W CHORZOWIE

W Dąbju pod Katowicami wskutek krótkiego spięcia w transformatorze wybuchł pożar w oddziale centrali elektrycznej Chorzowa.

W najbliższych dniach transformator w tym oddziale miał być uruchomiony celem dostarczania prądu dla Katowic. Użyto około 40 beczek oliwy do naoliwienia tego transformatora. Podczas podgrzewania oliwy nastąpiło krótkie spięcie w wielkim transformatorze, oliwa się zapaliła i momentalnie pożar ogarnął cały budynek. Przy-

była hutnicza straż pożarna, oraz miejska straż pożarna z Katowic, z powodu żaru jaki bił od palącej się oliwy, musiała się trzymać w odległości 40 metrów od pożaru. Pożar trwał 3 godziny. Akcja straży pożarnej ograniczyła się do zlokalizowania pożaru. W czasie pożaru nastąpiły cztery eksplozje.

Pożar zniszczył doszczętnie zabudowania i wszystkie urządzenia wewnętrzne, w szczególności spalił się wielki transformator, który kosztował około 400.000 złotych. Spaliły się również inne urządzenia i kilka tysięcy litrów oliwy. Szkoda wynosi około milion złotych. Wskutek pożaru uległ zszaczeniu maszynista Kijona z Józefowca, którego straż wydobyla wybitym otworem i odstawiała do szpitala miejskiego w Katowicach. Jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

Z Brazylii

EMIGRACI POLSCY NIE OTRZYMAJĄ ZNIŻKI NA POWRÓT DO KRAJU.

Przed kilku tygodniami p. minister Dr. Tadeusz Grabowski, poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Rio zwrócił się do rządu brazylijskiego, z prośbą o udzielenie na okrętach brazylijskich zniżki na powrót do Polski bezrobotnym emigrantom polskim. Minister Komunikacji za pośrednictwem p. Afranio de Melo Franco, ministra Spraw Zagranicznych odpowiedział na prośbę p. Posła odmownie, oświadczając, że nie może udzielić zniżki reemigrantom polskim.

Minister Komunikacji za pośrednictwem p. Afranio de Melo Franco, ministra Spraw Zagranicznych odpowiedział na prośbę p. Posła odmownie, oświadczając, że nie może udzielić zniżki reemigrantom polskim.

AMERYKAŃSCY SEKCIARZE ZALEWAJĄ BRAZYLJĘ SEKCIARSKIMI BIBLIAMI.

Nowojorska sekta «Badaczy Pisma św.» wysłała okrętem «Southern Gross» do Brazylii 103.273 egzemplarzy sekciarskich biblij, drukowanych w języku portugalskim a przeznaczonych do propagandy swej sekty na ziemi brazylijskiej.

Paraná

PODOBIONE BANKNOTY

W Portão policja wpadła na trop fałszywych banknotów na składzie, Abrahão Miguela. Właściciel składu oświadczył, że podobione banknoty otrzymał od José Alvareza hiszpańskiej narodowości. Ten jednak oświadczył, że podobione banknoty otrzymał w składzie pewnego syryjczyka. Podobno w Portão znajduje się w obiegu wiele podobionych banknotów. Policja prowadzi dalsze śledztwo.

MORDERCA CHCIAŁ SIĘ POZBAWIĆ ŻYCIA

W Ponta Grossa Sylvio Sotomayor, zabójca dziennikarza Venino Pombu usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się z okna na ulicę.

KURYTYBA

AFFONSO CAMARGO PRZYBYŁ DO KURYTYBY.

W poniedziałek przybył do Kurytyby były prezydent Stanu Paraná, Dr. Affonso Camargo, ażeby złożyć zeznania w sprawie głośnych «promissoryj». Affonso Camargo przybył z Rio de Janeiro, tam to bowiem zamieszkuje od czasów rewolucji. W Kurytybie Camargo zamieszkał u pułkownika Joaquim de Andrade.

KURYTYBA BĘDZIE GOŚCIŁ KSIĘCIA WALJI.

Książę Walji i brat jego księża Jerzy, znajdujący się obecnie w S. Paulo wyrazili chęć zwiedzenia Stolicy Parany. Specjalny komitet, złożony z przedstawicieli władz i prasą udał się do S. Paulo, by «twarzy» księżętom angielskim w drodze do Kurytyby. Również w Kurytybie komitetu przygotowują wspaniałe przyjęcia dla dostojnych gości.



Książka Walenty Gertner

Smutna wiadomość o nagłej śmierci Ks. Walentego Gertnera, proboszcza w Prudentopolis, wywołała w Paranie i innych Stanach powszechny żal i smutek.

Był to bowiem niezwykle gorliwy i świętobliwy kapłan. S. p. Książka Walenty Gertner urodził się w Poznaniu w 1884, do Zgromadzenia Księży Misjonarzy wstąpił w 1906 r.

Święcenia kapłańskie otrzymał 6. p. Ks. Gertner w Krakowie. Do Brazylii przybył tuż na początku światowej wojny w 1914 r. Pracował w koloniach polskich w Orleansie, Treze de Maio, długi czas w Rio Claro a od trzech lat pracował w Prudentopolis.

We wszystkich trzech parafiach s. p. Ks. Walenty Gertner, gorliwością, pracowitością, usłużnością, pokorą i świętością życia zyskał sobie u parafian nieograniczone zaufanie, miłość i poważanie.

Śmierć s. p. Ks. Walentego Gertnera nastąpiła nagle. We wtorek, dnia 17 marca po odprawieniu mszy św. w kościele parafialnym, s. p. Ks. Walenty Gertner udał się na koniu do osady Tijuca Preto, ażeby tam odprawić nabożeństwo nazajutrz.

Zaledwie jednak ujechał 3 kilometry, pociął się chwiał na koniu, a wreszcie po chwili zsunął się z konia na ziemię; jedna stopa pozostała w straszeniu, spokojny jednak koń wyręcił się, tak, że stopa sama wypadła ze straszenia.

Upadek ten spowodowała pewna kobieta, idąca zaledwie kilka metrów przed nim, która nieświadomie pocięła go w nogę. Natychmiast posłano po lekarzy, tymczasem chorego wniesiono do domu; niestety już przy demu s. p. Ks. Gertner wyzionął ducha.

Przybyli lekarze Dr. Dr. Rubens Fleury da Rocha i Aleks. Nikolski stwierdzili śmierć wskutek pęknięcia żyły (orty).

Zwłoki przewieziono do Prudentopolis. Tymczasem wieść o śmierci Ks. Gertnera rozniosła się już po mieście i gromady ludzi zebrały się przed kościołem; rozległ się płacz i jęk.

Zwłoki umieszczono w szpitalu Siostr Miłosierdzia.

Ponieważ współpracownik zmarłego, Ks. Alojzy Orszulik znajdował się w objazdach duszpasterskich w Itaparã z pomocą i usługami popędziłylo bezinteresownie wielu obywateli miejscowych i tak: prefekt miasta p. Francisco Costa powiadomił o śmierci Ks. Gertnera—J. E. Ks. Biskupa w Ponta Grossa, pp. Szkiełniasz, Ditzel, Kłoster wysłał telegramy do Księży Misjonarzy, do Redakcji «Ludu» i do Seminarjum

w Kurytybie, inni znowu zawiadomili okolicznych księży w Iraty, Imbituwie, Itaparã, S. Matheus, Rio Claro.

Wieczorem tego samego dnia przybył na pogrzeb Ks. Kania z Imbituwy, Ks. Warkocz z Iraty, Ks. Augustyna Laitenkamp i Ks. Robert Bonk w imieniu Ks. Biskupa z Ponta Grossa.

W środę nad ranem przybyli z S. Matheus Ks. wizytator Bronny, Ks. Piasecki i Ks. Porzycki, a wieczorem Ks. prob. Bayer z Thomaz Coelho Ks. prob. Kandra z Orleansu.

O godzinie ósmej odprawiono za zmarłego uroczyste nabożeństwo łobne. OO. Bazylianie odprawili kondukt w obrządku wschodnim a następnie w obrządku łacińskim odprawili Ks. wizytator Bronny w otoczeniu 11 księży i niezliczonych tłumów ludzi z rozległej parafii.

Pogrzeb odbył się w środę po południu.

Ukochanego swego Pasterza odprawiali, na miejsce wiecznego spoczynku, nie tylko wszyscy parafianie, ale i cała ludność bez względu na obrządek a nawet wyznanie.

Zwłoki tego złożono przy grobie spoczywającego już od 1918 r. s. p. Ks. Feliksa Dejewskiego.

W ten sposób wprost z posterunku pracy odszedł świętobliwy kapłan, pełen zapać i poświęcenia. Nie zważał na trud i niewygody, ale zawsze gotów do usług, czy w czas pogodny, czy słoty, czy blisko, czy daleko, czy konno, czy pieszo nawet, spieszył z pomocą duchowną dla swych braci.

Wyższona praca, ustawiczne objazdy duszpasterskie, zwłaszcza podczas ostatnich Misjy świętych, wyzerpały jego organizm i przyspieszyły śmierć; gotów jednak był zawsze na nią i choć zaskoczyła parafian, dla s. p. Księdza Walentego Gertnera nie była ona niespodzianką.

Pamięć o świętobliwym tym kapłanie będzie zawsze żywa na kolonjach w których pracował.

Cześć Jego Pamięci!

Zgromadzenie Księży Misjonarzy, do którego należał s. p. Ks. Walenty Gertner, składa głębokie podziękowanie J. E. Ks. Arcybiskupowi Dom Bradze, J. E. Ks. Biskupowi Mazzarotto, Przew. Księżom z Zgromadzenia Słowa Bożego z Ponta Grossa i Guarapuawy — za nadstawane wyrazy współczucia, Przew. Duchowieństwu obywat. obrządków za udział w pogrzebie, Szan. Panom: Prefektowi Francisco Costa, Dr. Rubensowi Flary da Rocha, Dr. Aleks. Nikolskiemu, Przew. Ks. prob. Brzechowskiemu, Wiel. Siostrze Miłosierdzia i Niespokalanego Pożecia, p. J. Szkiełniaszowi, p. P. Ditzlowi, komitetowemu, a szczególnie pp. Ambrozjusz i p. St. Chozajowski — za bezinteresowne spieszenie z pomocą przy pogrzebie.

Buduje zgodę w Balsa Nova

Na głównej, białej drodze z Lapy do Campo Largo znajduje się mała ale ruchliwa kolonia Balsa Nova; mieszka w niej dużo polskich kolonistów. Drogą w kolonii przecina szeroka rzeka Iguassu. Mostu na niej nie było; przeprawiano się tylko «balsac». Gdy jednak deszcze padały Iguassu wzbierał do tego stopnia że przeprawa była niebezpieczna, albo też wręcz niemożliwa.

Ruch ustawał; cierpiąca na tem cała okolica a najwięcej Balsa Nova.

Kilka razy kołatano do rządu z prośbą o wybudowanie mostu na rzecę. Rząd uznawał rację, przyrzekał, obiecywał, ale do budowy było daleko, bo nie było funduszu w skarbie. Znudziło się Balsańczykom oczekiwanie pewnego dnia powiedzieli sobie «Co będziemy czekać? Jeśli rząd nie może zbudować, to sam most nie urosnie! Zbudujemy sobie sami! — E! nie mamy rady! — ktoś odrzekł niepewnie. — Co nie mamy rady, niech się ino wszyscy zabierzemy do roboty, to most porządny wybudujemy!» — Myśl była dobra, a że kolonistów w Balsa Nova są mądry i ruchliwi, zaraz przystąpili do dzieła.

Zawiązała się komisja budowy do której weszli z Polaków pp. Józef Bubniak, Stefan Wagner,

Wojciech Leśniowski, zaś z Brazylijan: pp. Oresto Restefale, Damasio Soares da Silva, Francisco Gonçalves Cordeiro, Constantino Franco, Francisco Pacheco.

Wraz z Komitetem stanęli do pracy wszyscy mieszkańcy. Posypali się datki pieniężne; chwycano za łopaty, siekiery; padały ogromne imbuj, ofiarowane bezpłatnie na budowę mostu; jedni zwozili drzewo, drudzy kamienie i inne materiały, a wszystko za darmo. To co przedtem wydawało się nie możliwe, poczynając wyrastać w ocala, aż w tych dniach stanął ku radości i zadowoleniu wszystkim wspaniały, silny most, którego koszt obliczają na 150 kontów.

Nie będzie więc już obawy o przeprawę przez wezbrany Iguassu, nie będzie nieszczęśliwych wypadków, ani też zaskawienia ruchu.

W każdy czas, czy pogodny, czy ulewny, po moście będzie można przejechać bezpiecznie na drugą stronę, a to dzięki zaradności i zgodnej współpracy obywateli Balsa Novy.

Otwarcie nowo zbudowanego mostu, który będzie się nazywał «União do Povo» odbędzie się w niedzielę, dnia 12-go kwietnia b. r. Weźmie w niem udział cała kolonia, słusnie chlubiąc się z tak pięknego dzieła.

São Paulo

KSIĄŻĘTA ANGIELSCY W S. PAULO

Całe S. Paulo ożywione jest przybyciem rzadkiego gościa, jakim jest książę Walji i brat jego księża Jerzy. Przyszłego następcę tronu angielskiego sanpaulistańscy witali z wielkimi honorami, następnie urządzono na cześć książąt kilka wspaniałych przyjęć.

Z RÓŻNYCH STANÓW

— W Minas Geraes zwolniono 400 urzędników.

— Zbrodniarz Francisco Ferreira dos Santos, który został skazany przez sąd w São Matheus na 30 lat więzienia, został przewieziony pod strażą do więzienia Stanowego w Kurytybie.

— P. Amadeo Mammarella generalny konsul włoski w Stanie Paraná został przeniesiony na stanowisko generalnego konsula do S. Paulo.

— Minister Spraw Zagranicznych, p. Afranio de Melo Franco przyjął na posłuchanie p. ministra Dr. Tadeusza Grabowskiego, Posła Rzeczypospolitej Polskiej i p. Alberta Gertscha, Posła Szwajcarii.

— W Rio przyjął obywatelstwo brazylijskie Karol Tomaszewski, urodzony w Polsce.

Iskierki z całego świata.

— Podczas burzy, szalejącej na Morzu Czarnem, uległo rozbiciu 7 okrętów, 14 marynarzy parowca angielskiego «Brise», który rozbił się przy wejściu do Bosforu, oczekuje ratunku na szcztkach statku, utrzymujących się jeszcze na powierzchni fal.

— Do pałacu prezydenta Rzeczypospolitej w Warszawie wjechał niejaki Alois Broll, przy którym znaleziono nabyty rewolwer. Broll oświadczył, że chciał otrzymać wsparcie od prezydenta.

— W następstwie zamachu na króla albańskiego w Wiedniu, wszyscy uchodźcy albańscy zostali z Wiednia wydani.

— W Rumunii odbył się w Czerniowcach pierwszy zjazd duchowieństwa polskiego zwołany przez ks. infułata Grabowskiego. Przedmiotem obrad zjazdu były sprawy szkolnictwa polskiego w Rumunii.

— Z Santiago (Chili) donoszą że na rzece zatopiona duża łódź wraz z 8 osobami.

— «Czerwony Dzień» komunistyczny był w Polsce naogół spokojny. W Warszawie aresztowano kilku agitatorów.

— Król hiszpański podpisał dekret podwyższający zarobki pracowników kolejowych w Hiszpanii.

Telegramy

— Położenie przemysłu włókienniczego w Łodzi poprawiło się w ostatnich dniach.

— Sejm Polski zatwierdził traktat przyjaźni i przemysłu z Chinami.

— W Poznaniu w dniu 26 b. m. rozpoczęła się wielkie Targi.

— W Berlinie grupa komunistek urządziła demonstrację z okazji zebrań związku stahelmowców.

— W Paragwaju ustąpił dawny rząd; nowy rząd utworzył p. Guggiari.

— W Rzymie odbywa się Międzynarodowa Konferencja Pazenicy.

KSIEGI METRYKALNE

«Księgi metrykalne» (Księgi chrztów (livro de Baptizado) i ślubów (livro de Casamentos) nabyć można po 22\$000 w oprawie 200 stronic. Również zawiadomienie o zawarciu ślubów (Ne Temere) 100 sztuk po 7\$000. Livraria Theodore Locher — Kurytyba, Rua 13 de Maio, No 80.

Zaproszenie

NA OTWARCIE NOWEGO MOSTU W BALSZA NOVA
Komisja Budowy mostu w Balsa Nova, zaprasza Szan. Obywateli miejscowych i z okolicy na uroczyste otwarcie nowo zbudowanego mostu, które się odbędzie dnia 12-go kwietnia b. r. W otwarciu weźmie udział Interwentor Stanu Paraná p. generał Mario Tourinho, oraz przedstawiciele władz stanowych, municypalnych i wojskowych. Goście będą się mogli uraczyć churaskiem, rozweselić rozmaitymi zabawami; dochód z «festy» będzie obrócony na wykończenie mostu. Przybywajcie więc jak najliczniej na otwarcie nowego mostu.
Józef Bubniak i Komisja.

Od Redakcji

— Następnym numerem «Ludu» z powodu przypadającej uroczystości Wielkiego Piątku, ukazuje się w przyszłą środę.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— P. P. Burakowski. Korespondencja o śmierci s. p. Ks. Walentego Gertnera z Prudentopolis zamieszciliśmy w «Przyjacieliu Rodziny» — dziękujemy.
— P. Kozłowski ma w Redakcji do odebrania list.
— P. Michałowski. List pieniężny odebrałamy — dziękujemy.
— P. G. Ostrowski. List pieniężny odebrałamy — dziękujemy.

KURS PIENIĘDZY

Polska	1\$500
Nowy Jork	12\$913
London	313/16
Francja	8513
Niemcy	3\$096
Włochy	\$688
Belgia (papierowe)	\$388
Szwajcarya	2\$556
Czechosłowacja	\$388
Hiszpania	1\$242
Montevideo	9\$335
Buenos Aires	4\$556
Litwa	1\$335

W tych dniach FIRMA BRAUN znajdująca się przy ulicy Quinze przeniosła swój lokal i znajduje się obecnie pod numerem 381.

Nieraz ktoś zakupi sporo materiałów po bardzo niskich cenach, ale ponieważ najogólniej są to materiały złe, po krótkim użyciu psują się i niebożny klient traci podwójnie, bo na materiale, szyciu i czasie.

Firma Braun zaś słynie wszędzie z tego, że ma zawsze materiały najświeższe.

Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszkę Łępeckiego i Egoda w Kurytybie

Urządza wielką zabawę taneczną w Związku Polskim, która się odbędzie w sobotę dnia 11 kwietnia b. r. poczynając o godzinie 8-mej wieczorem, na którą zaprasza wszystkich członków i gości.
Sekretarz Szymon Brzeziński.

POSZUKIWANIE

Redakcja «Ludu» poszukuje Jana Małickiego dawniej zamieszkałego w Serro Pellado; Edwarda Wierczka dawniej zamieszkałego w Bagé przy ul. Sete de Setembro 175 Rio Gr. do Sul.

Syllis i Reumatyzm ELIXIR 914

Używając go zauważa się po kilku dniach:
1) Krew czystą, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
2) Zniknięcie przyszczoł, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jęczących i t. p.
3) Zniknięcie zupełne Reumatyzmu, bólów w kościach i bólu głowy.
4) Zniknięcie objawów syfilistycznych wszelkich niedomagani spowodowanych przez syfilis.
5) Złazdek i kiszek w doskonałym stanie bo «Elixir 914» nie atakuje kości, nie zawiera joduretu.
Jest jedynym lekarstwem czyszącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach owych i zjadkowych na tle syfilistycznym.

Największy Polski Zakład Fotograficzny w Brazylii „PHOTO MODERNO“

A. Majewskiego prowadzący przez specjalistę Antoniego Linz meyer Kurytyba, Rua São Francisco 64 (w pobliżu kościoła da Ordem) Wykonuje się zdjęcia wszelkiego rodzaju. Reprodukcje, powiększenia do naturalnej wielkości. Na zamówienia wjazd i na kolonie.
Specjalność: Zdjęcia nocne przy lampach; portrety węglem, sepią i olejami; akwarele i pastele.
PRACA GWARANTOWANA

LUD SEJMIKOWY

CENTRALNY ZWIĄZEK POLAKÓW W BRAZYLJI

Adres Redakcji »Ludu«: Aven. Dr. Jayme Reis 115, Caixa Postal 155, Curytyba, Parana.

PRZEZ CENTRALNY ZWIĄZEK --- DO OŚWIATY I DOBROBYTU.

Jednoroczne owoce Centralnego Związku Polaków w Brazylii

W tych dniach upłynął rok czasu od utworzenia się Centralnego Związku Polaków w Brazylii, zawiązał się bowiem w dniu 23 marca 1930 r.; pierwsza to więc rocznica; zwykle przy rocznicach organizacji wspomina się i wylicza owoce jej pracy. I szlusznie, bo po owocach ocenia się użyteczność każdej organizacji, czy instytucji.

Na czasie więc chyba będzie przyrzeć się owocom jednorocznej pracy Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Z chwili powstania, Centralny Związek miał przed sobą dwa zadania: 1) uzupełnienie własnej wewnętrznej organizacji i 2) działalność na zewnątrz. Jak wywiązał się z tego Centralny Związek Polaków?

Statut C. Z. P. w art. 36 przewiduje następujące działy: a) opieki duszpasterskiej; b) oświatowo-kulturalny; c) gospodarczo-ekonomiczny; d) opieki społecznej; e) opieki prawnej. Działy te, czy wydziały miały być zorganizowane przed pierwszym Sejmikiem. Tymczasem Sejmik tuż na karku, a nie wszystkie wydziały są zorganizowane. Czy może zachodziło jakieś zaniechanie? Nie.

Powody leżały w trudnościach organizacyjnych.

W dwa miesiące po Zjeździe Organizacyjnym Zarząd Centralnego Związku wwołał Zjazd Rady Oświatowej, który to zjazd miał szeroko poruszyć sprawy oświatowe i stanowić podstawę Wydziału Oświatowego. Na zjeździe tym jednak Wydziału Oświatowego nie zdołano utworzyć, choć sam zjazd wpłynął bardzo dodatnio na sprawy oświatowe.

W lipcu ubiegłego roku utworzył się wydział Opieki Społecznej, z którego też ramienia

powstał Patronat Polski w Kurytybie Wprawdzie Zarząd Wydziału Opieki Społecznej, poza zebraniem konstytucyjnym, nie zebrał się ani razu, mimo to Patronat Polski funkcjonuje sprawnie.

W każdym razie Wydział Społeczny został zorganizowany.

Natomiast przy Centralnym Związku (choć nie przewidziany wyraźnie w statucie) zorganizował się Wydział Młodzieży w dniu 18 września ub. r.

To są owoce wewnętrznej organizacji Związku.

Jako dojrzewający owoc można uważać Wydział Oświatowy, który w ostatnich dniach organizuje się, jednak boryka się z trudnościami.

Na papierze pozostają: bardzo ważny wydział gospodarczo-ekonomiczny, i wydział: opieki duszpasterskiej i opieki prawnej.

Jeżelibyśmy z kolei ohoieli przyrzeć się działalności zewnętrznej Centralnego Związku, to zauważymy, że promieniowanie jego jest jeszcze nikłe, a to z tego względu, że jest on dopiero w stadium organizacyjnym. Na rachunek Centralnego Związku możemy jednak zapisać ożywienie się życia organizacyjnego po kolonjach samem faktem powstania ogólnej organizacji.

Również, organizowanie się Centralnego Związku Polaków w Brazylii wywarło bardzo dodatnie wrażenie w Polsce o Polonii Brazylijskiej.

Natomiast musimy wytknąć Centralnemu Związkowi pominięcie okazji wystąpienia przedniewieźnego i zaznaczenia swej reprezentacyjnej powagi przy otwaleniu protestu przeciwko oszczercom Polski w grudniu ubiegłego roku.

Ks. Jan Pałka.

bycia, no i cóż my na to pojedynczo poradzić? Nic. Ale wspólnie w Związku Centralnym wszystko zrobimy. Każde to warzyśto dostałoby odpowiednią ilość tego, czego potrzebuje, a odpowiadać będą wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Zasadą naszą powinno być: tanio kupić a drogo sprzedać. Dopóki tego nie dokonamy, kolonista polski będzie zawsze biedakiem.

Więc chyba każdy zrozumie, że pod względem gospodarczym Związek Centralny jest niezbędny.

Dział oświatowy. W tych sprawach bez Związku ani na krok naprzód nie posłapiemy. Szkół mamy mało, a do tego lice. Jeżeli gdzie jest szkoła, to w niej niema nauczyciela, znowu gdzie jest nauczyciel, to niema budynku. Jeżeli jest jedno i drugie — to niema czem płacić. A gdzie podręczniki i tysiące braków? Absolutnie temu zaradzić niemożna, a przecież szkoły to nasza przyszłość i bez szkół wyobrazić już sobie życia nie można.

Kłóż temu zaradzić? — Nikt. Ale Związek temu zaradzi, czyli może i nam przygotować przyszłość.

Aby Związek naprawdę był naszym przewodnikiem w życiu ekonomicznym, gospodarczym i oświatowym, aby Związek był kierownym przez ludzi czystych, sprawiedliwych i żeby znów i on nie był ostoją dla karjerowiczów, których tak dużo mamy. — to od Was samych, Bracia Koloniści, zależy, czyli od Waszego głosu na Sejmiku.

Czy możemy temu zaradzić?

Naturalnie że możemy. Na to potrzebujemy się tylko liczenie zjechać na Sejmik i zabierać głos w sprawach nas obchodzących. Nie wybierać ludzi na stanowiska kierownicze, do których nie mamy zaufania albo ich zupełnie nie znamy, a wybierzmy ludzi z namysłem i po wspólnym naradzeniu się.

Pamiętajmy, że Związek dla nas, my dla Związku i że bez naszego grosza Związek istnieć nie może. A jak mamy dać, to i wtrącać się mamy prawo i obowiązkiem.

Więc wszyscy na 11 i 12 kwietnia na Sejmik!

Czy kto daleko, czy blisko, czy biedny czy bogaty, przyjeżdżajmy i radźmy, jak na Polaków wypada.

Wincenty Sokołowski.

WAŻNE DLA KÓŁ MŁODZIEŻY.

Koła Młodzieży przystępują do Wydziału Młodzieży Centralnego Związku Polaków na takich samych warunkach jak każda inna organizacja, t. j. wypełniają deklarację i płacą 15000 rocznie od każdego zrzeszonego członka.

Jaka składka członkowska płacą członkowie Centralnego Związku Polaków?

Członkowie wypożyczeni t. j. towarzysztwa wplacają do kasy Związku składkę roczną w wysokości 15000 od każdej zrzeszonej osoby, czyli tyle milirajów rocznie, ile jest członków w towarzystwie. Jest to bardzo mało, bo nie wynosi miesięcznie nawet 100 rejsów na osobę. Zjednoczenie towarzystw płaci po 1500 rocznie od każdego zrzeszonego towarzystwa. Członkowie nadzwyczajni (pojedyncze osoby) opłacają składkę w wysokości 60000 rocznie. Członkowie honorowi i wspierający składki nie opłacają.

Pójdziemy naprzód!

»Pójdziemy naprzód zastępem hojnym, Wiatr pierśi wolnych poniesie śpiew; Pod nowe życie przyciąś połojym i nowym rzucim na rolę siew.«

Coraz bliżej jesteśmy dni, w których odbędzie się nasz Walny Zjazd.

Mamy się zebrać liczną gromadą, by wspólnie dokonać przeglądu pracy i wytknąć drogi, które do celu naszego zmierzają mamy.

Pierwszy ogólnopolski Sejmik w Brazylii najlepiej może stwierdzić, co w pracy naszej jest dobre, a czego nam brak jeszcze. Przekłóćmy stare mowy, że »co głowa, to rozum«, łatwo więc we wspólnych obradach o nowe myśli, o rady, któreby mogły ułatwić nam wspólną pracę.

Sejmik wymaga należytego zainteresowania się nim i przygotowania.

Mamy starać się nie tylko o to, kogo na Zjazd wydelegować ale winniśmy również przedem urządzić w towarzystwach zebrania, na których powinno się o mówić to, co w pracach towarzystwa jest potrzebne i co wymaga zmiany. Zebrania takie dadzą delegatowi wskazówki, jakie mają na Sejmiku zajmować stanowisko. Udział na Sejmiku to nie tylko przyjemność ale jest to zarazem i odpowiedzialny obowiązek. Delegat powinien mieć odwagę śmiało się ze swych myśli wypowiedzieć, ale zabierając głos i czas, bardzo drogi na Sejmiku nie powinien ograniczać się tyl-

ko do stwierdzenia, że to, czy tamto jest złe, lecz mówiąc o czemś, co jest złe, trzeba równocześnie doradzić, co i jak zrobić, ażeby zło usunąć i dane prace poprowadzić lepiej.

Wiemy o tem, że nic łatwiejszego nad krytykę. W każdym skupieniu polskim krytyków pracy jest dwa razy tyle, co członków w towarzystwie. Są, to ludzie, którzy sami nic nie robiąc, przeszkadzają innym w pracy. Związkowcy zapewne do nich zaliczać się nie będą.

Wysuwają się na Sejmik sprawy bardzo ważne. Kilkakrotnie podany w prasie porządek obrad jest tego najlepszym dowodem.

Zadaniem naszego Zjazdu winno być m. i. wypowiedzenie się, ozem jesteśmy i dokąd przez pracę naszą zmierzamy. Od delegatów w dużej mierze zależy jak ma pracować Centralny Związek Polaków w Brazylii, skupiający wysiłki przeszło 300-tu szkół i towarzystw polskich.

Musimy zawsze mieć tę świadomość, że Związek, to my wszyscy. Co w Związku dobrego — to w nas dobrego, co złego w Związku — to złego w nas. Inaczej krytyka będzie tylko grą pustych słów, na którą szkoda czasu.

Związkowcy! Przygotowujcie się zawnazau i przyjeżdżajcie na Zjazd.

A więc do zobaczenia się w stolicy za tydzień!

W. Gr. Kowalski.

Wydział Gospodarczy C. Z. P.

Zarząd Główny C. Z. P. przygotowuje na Sejmik projekt organizacji Wydziału Gospodarczego. Prosimy Panów Delegatów o przemyślenie tej sprawy i przybycia z gotowymi już wnioskami. Nie obchymy organizację tego wydziału bez usłyszenia opinii bezpośrednio zainteresowanego szerszego ogółu.

W Wydziale gospodarczym przewiduje się narazie nast. sekcje: rolnicza, pszczelarska i przemysłowo-handlowa.

ROBOTNICZY!

Bierzcie udział w Sejmiku C. Z. P. Niema dnia, w którymby się nie słyszało słusznych narzekan robotników polskich.

Bieda wygnana Was z kraju — bieda gniewie Was tu bezlitosnie.

Narzekaniem niema końca. Wprawdzie Konsulat i Patronat przychodził Wam z pomocą, jednak to nie wystarczy. Trzeba w tych sprawach Waszego własnego głosu — Waszej organizacji. Trzeba zresztą większego współdziałania tutejszego społeczeństwa polskiego.

Dlatego przybywajcie na Sejmik i zaapelujcie do delegatów w nast. sprawach: a) niechaj delegat sami i przez kolonie przyjdą Wam z dotrąną pomocą w postaci dobrowolnych ofiar pieniężnych i prowiantów, b) niechaj każdy delegat (zamożniejszy rolnik) zabierze ze sobą do pracy po jednym robotniku, choćby za minimalną opłatą, c) upominajcie się o budowę schroniska dla emigrantów i bezrobotnych w Kurytybie.

Dla załatwienia tych spraw na Sejmiku wybiercie z pośród siebie specjalną komisję, złożoną z 5 ciu osób. Niechaj komisja ta przemyśli poruszone wyżej sprawy i przyjdzie na sejmik z gotowymi wnioskami.

W. Gr. Kowalski.

PROJEKT PORZĄDKU DZIENNEGO I SEJMIKU C. Z. P.

1. 2-gi dzień obrad:
1. Otwarcie Sejmiku.
2. Wybór komisji mandatowej i ustalenie listy prawomocnych delegatów.
3. Wybór Prezydium Sejmiku.
4. Zatwierdzenie porządku dziennego i regulaminów obrad plenum i komisji.
5. Odczytanie korespondencji sejmikowej.
6. Odczytanie i przyjęcie protokołu organizacyjnego zebrania Cen-

tralnego Związku Polaków w Brazylii z dnia 23 i 24 marca 1930 roku.

7. Sprawozdanie Zarządu Głównego: a) rzeczowe, b) kasowe.

8. Dyskusja nad sprawozdaniem.

9. Referaty: a) organizacyjny, b) gospodarczy, c) oświatowy.

10. Wybór komisji.

2-gi dzień obrad:

11. Do południa prace w komisjach.

12. Sprawozdania i przyjęcie wniosków komisji.

13. Wybór władz Związku na rok 1931-sz.

14. Wnioski zgłoszone na Sejmik w myśl art. 21-szego.

15. Przyjęcie rezolucji.

16. Zakończenie zjazdu.

W czasie trwania Sejmiku będzie wieczornica ludowa, przedstawienie amatorskie, wspólna kolacja, fotografia i t. p.

RIOGRANDEŃCZYCY!

Sprawa Konsulatu w Porto Alegre była żywo omawiana na sejmikach Riograndeńskich.

Już kilka lat mówi się o Konsulacie w Porto Alegre. Rządowe, miarodajne czynniki polskie w Brazylii rozumieją potrzebę Konsulatu w Porto Alegre i stawiają tę sprawę w stosunku do Warszawy we właściwy sposób. Ale Warszawa motywuje nieuruchomienie dotychczas tej placówki brakiem funduszy. Nie mają jest rzeczą zabierać w tej sprawie w taki czy inny sposób głos, są do tego inni powołani. Chodzi jednakże o to, aby delegaci z Rio Grande przygotowali w tej sprawie na Sejmik odpowiedni referat, który byłby złożony na ręce prezydium oraz aby przygotowali pomyślane wnioski.

W. Gr. Kowalski.
Kierownik Biura C. Z. P.

109 TOWARZYSTW RIO-GRANDEŃSKICH.

przystępują do Centralnego Związku Polaków i wysła swych delegatów na Sejmik.

Czy już wszystkie Towarzystwa należą do CENTRALNEGO ZWIĄZKU i czy wybrały delegatów na Sejmik?

Jechać na Sejmik do Kurytyby -- czy nie jechać?

I jeżeli jechać — to po co?

Ozy wogóle bez Związku nie możemy się obejść?

Słyszycie ciągle takie rozmowy i takie zdania, postanowilem od powiedzieć na nie w gazetach, gdyż każdemu osobno tłumaczyć nie podobna.

Związek Centralny ma obejmować 3 działy pracy: ekonomiczny, gospodarczy i oświatowy.

Dział ekonomiczny. Mamy nie tyle, ile powinniśmy mieć z blisko już półwiekowej pracy. Przypatrzmy się Niemcom lub Włochom. Mają oni dziś fabryki, domy handlowe, nieraz pachnące milionami. A u nas czy znajdzie się chociaż jednego milionera?

A dlaczego nie?

Bo oni mają dobrze zorganizowane towarzystwa, a towarzystwa w Związku, więc pod względem ekonomicznym pracują wszyscy dla jednego, a jedne dla wszystkich. Potrzeba pieniędzy — to Niemiec ich dostanie, bo oni się wszyscy znają i mogą kupić czy to dobrą ziemię, czy to założyć jaką fabryczkę czy też handel, a Polaków zaprzęga dla siebie do roboty. Jeżeli nam się trafi dobra ziemia, możemy na nią tylko z westchnie-

niem patrzeć, jak nam ją inni z pod nosa wykupują, bo nie mamy pieniędzy, nie mamy kredytu, a jeżeli uda się nam gdzieśkolwiek pożyczyc, to na bardzo krótki termin a na drogi procent. Jasnym więc jest, że, abyśmy się mieli ekonomicznie dobrze, potrzeba się nam zorganizować w Związku, pracować i iść śladami innych.

Więc jasną jest rzeczą, że pod względem ekonomicznym Związek nam jest bardzo potrzebny.

Dział gospodarczy. Gospodarstwa nasze są niewyżyskane — głównie gospodarstwa rolne. Jeżeli nie będziemy patrzeć na kilkanaście gospodarstw podkurytybskich, lecz pojedziemy w głąb »interioru«, to co tam za gospodarstwa znajdziemy? Robimy to, cośmy przed półwiekiem od kabokli się nauczyli, nie myśląc o tem, że podatki są dziesięciokrotnie powiększone, a ziemia o trzysta procent podrożała. Rezultaty pracy są nikłe.

Dam n. p. jeden fakt z kolonii, w której mieszkam.

Płaci się rocznie podatek po 15\$000 od wozu na reperację dróg. Ale drogi obowiązkowo naprawiamy darmo, co znowu kosztuje nieco drożej. Mosty mamy połamane, niemożliwe do prze-

Uwagi na Sejmik w sprawie parcelacji i kolonizacji

Przed wojną rząd federalny Brazylii kolonizował Parane i inne stany Południowej Brazylii rolnikami z Polski i z innych krajów europejskich. Kwitnący stan kolonii: Thomaz Coelho, S. ta. Barbara, Agua Branca, S. Matheus, Rio Claro, Prudentopolis i innych, nie mówiąc już o kolonjach podkurytybskich, dowiódł, że ta akcja rządu federalnego udała się i przyniosła duże korzyści Brazylii jak również samym kolonistom, którzy na tej gościnnej ziemi brazylijskiej stworzyli sobie dobrobyt po kilkunastu latach ciężkiej i mozolnej pracy. To samo można powiedzieć o kolonjach położonych na wyżynach stanów Rio Grande do Sul i S. ta Catharina.

Natomiast próby kolonizowania Montanii Peruwiańskiej i innych ziem o klimacie tropikalnym, najzupełniej zawiodły i powinny być stanowczo porzucone. Obecnie rząd federalny Brazylii przestał zajmować się kolonizacją, lecz na wynikach akcji kolonizacyjnej rządu federalnego może i powinna wzorować się inicjatywa prywatna Parających, która przy pomocy kapitałów z Polski powinna założyć przedewszystkiem bank parcelacyjny polsko-brazylijski, który będzie zaspakajał głód ziemi polskiego kolonisty, osiadłego w Brazylii od kilkunastu lat kilkadziesiąt lat i posiadającego oszczędności na zakupno ziemi dla siebie i dla swego potomstwa.

Klimat wyżyny Kurytybskiej lub Guarapuawskiej najzupełniej odpowiada kolonistom polskiemu, to też zorganizowana akcja parcelacyjna, będzie się cieszyć dużym powodzeniem i opłaci się sobie, o ile będzie posiadała sprężystą i tanią administrację. Taka parcelacja, takie kupowanie ziemi z wolnej ręki już się odbywa od 20-30 lat, ponieważ kolonista słusznie robi, powiększając swój warsztat pracy, lokując swoje oszczędności w ziemi.

Ale to nabywanie ziemi z wolnej ręki powinno odbywać się w warunkach korzystnych dla kolonisty, a nie tak, jak dotychczas się praktykowało.

Zwykle jakiś obrotny kolonista ze starych kolonij wybrał się na kupno ziemi, naprzykład, w okolicy jakiejś stacji kolejowej między Teixeira Soares a Porto União. Gdy znalazł ziemię «dobrą do sadzenia» i tania, kupował ją. Inni kolonisci (sąsiedzi i krewniacy) szli za jego przykładem, cena ziemi w danej okolicy podnosiła się z roku na rok i przecież znamy wiele miejscowości gdzie w ciągu 10 lat cena ziemi podskoczyła pięciokrotnie, podbijana przez samych kolonistów. Takiemu «dzikiemu» podwyższaniu cen należy położyć kres właśnie przez stworzenie banku parcelacyjnego, któ-

ry umiejętnie poprowadzony przyniesie duże korzyści nie tylko akcjonariuszom banku, lecz również kolonistom, a równocześnie znakomicie przyczyni się do rozwoju Brazylii. Następnie taki bank, mając ugruntowane podstawy rozwoju finansowego, może rozwinąć swoją działalność: kolonizować duże obszary świeżymi imigrantami a nawet zapoczątkować bezpośrednie obroty handlowe pomiędzy Brazylią (kawa, tytoń, owoce, kauczuk, bawełna), a Polską (węgiel, cement, niektóre wyroby tekstylne i galanterijne).

Obecny kryzys, tak boleśnie odczuwany, posiada jednak jedną dobrą stronę — został zahamowany ciągi nadmierny wzrost cen na ziemię w Paranie, a nawet daje się zauważyć powolny spadek cen. Nikt już nie kupuje herwali po 2-3 tysiące milrejsów za alkiej ziemi, ani ziemi do sadzenia po 1:500\$000 — 2:00\$000 za alkiej ziemi. Kiedy ludzie przekonają się, że spadek cen na herwa-matte nie jest chwilowym zjawiskiem, kiedy właściciele fazend herwowych stwierdzą ze smutkiem, że trudno spodziewać się, aby wrócili czas, kiedy można było dostać po 15-17 milrejsów za arabá herwy, — wtedy podaź ziemi do sprzedania znacznie się wzmoże i ceny ziemi w bliskiej przyszłości ustalą się o połowę niższe, niż były przed 2-ma laty. Nasz kolonista również przestanie liczyć na nadmierne zarobki na herwie, więc weźmie się za racjonalną gospodarkę rolną.

Nie powinniśmy przegapić tej korzystnej koniunktury (niżka cen ziemi). Powinien nareszcie powstać Bank polsko-brazylijski, który umi w ramy organizacyjne naturalny pęd kolonistów naszych do powiększania swoich warsztatów pracy i nabywania ziemi dla swoich synów.

Na całej wyżynie kurytybskiej od Serra do Mar aż do Serra Esperança a nawet dalej w kierunku Guarapuawy niema takiejgo zakątka ziemi, niema ani jednego dystryktu, gdzieby nie było rozproszonych (po kilka lub kilkanaście rodzin) kolonistów, którzy dziczej w głuchych lasach, odzwyczajają się od intensywnej pracy i marnują czas na nadmiernym piciu szymaonu.

Jeżeli chociaż część tych rozproszonych rolników uda się skupić na nowych kolonjach, które powstaną na ziemiach, rozparcelowanych przez przyszły bank polsko-brazylijski, to i cała Paranańska zyska na tem, ponieważ osadnicy ei będą pracować owocnie, dostępną kulturę rolną będzie im ułatwiony; a akcjonariusze przyszłego banku będą mieli to zadowolenie, że ich kapitały nie tylko przyniosą dywidendę, lecz przyczynią się do rozwoju Brazylii.

K. Jeziorowski.

WIECZORNICA LUDOWA DLA DELEGATÓW

odbędzie się dnia 11 kwietnia w lokalu Centralnego Związku P. przy ul. Carlos de Carvalho 370. W programie: MUZYKA — SPIEW — DEKLAMACJE — POPISY I GRY TO WARZYSKIE, jasne gorące, smaczne zakąski i słodycze.

WSZYSTKIE TOWARZYSTWA które nadesłały deklaracje, zostały przez Zarząd przyjęte w poczet członków zwyczajnych.

OSTATNIE PRZEDSEJMIKOWE ZEBRANIE ZARZĄDU odbędzie się dnia 9-go kwietnia o godz. 8-mej wieczorem w lokalu C.Z.P. przy ul. Carlos de Carvalho 370.

SPRAWY TEATRALNE NA SEJMIKU!

Instruktor Teatralny, p. Tadeusz Morozowicz, w specjalnie określonych godzinach udzielać będzie wszelkich informacji i wskazówek dotyczących teatru na kolonjach (akcja budowa sceny, charakterystyka, reżyseria, charakterystyka, wybór sztuki i t. p.). Delegaci Kół Młodzieży niechaj zawnoszą przygotować odpowiednie pytania i wnioski i nadsyła je przed Sejmikiem do biura Związku.

ZAPROSZENIE

Niniejszem zapraszamy w charakterze gości na Sejmik wszystkich Polaków, zamieszkałych w Brazylii. Zarząd Główny Centralnego Związku Polaków.

ZACZAROWANE KOŁO!

W drugim dniu Sejmiku Teatr Polski w Kurytybie wystawia piękną baśń Rydla pod tyt. „ZACZAROWANE KOŁO” pod reżyserją i ze współudziałem słynnego artysty, Instruktora Teatralnego Centr. Związku Polaków — p. Tadeusza Morozowicza. Po przedstawieniu bal.

REPERAT GOSPODARZY!

Dotychczas do referatu gospodarczego nadeszła do Biura Związku materiały nast. panowie: H. Trzaskowski, J. Mierzyński, W. Jasiucha, R. Paul, Stefan Wolski, K. Jeziorowski, St. Hessel i inni. Ponieważ referat gospodarczy ma objąć całość naszego życia gospodarczego a więc, rolnictwo, przemysł i handel, emigracja i kolonizacja. Bank Parcelacyjny i t. p. — przeto Biuro Związku uprasza zainteresowane osoby o nadsyłanie materiałów, które mają dać obraz zbiorowej myśli Kolonii Polskiej w Brazylii.

NA DWORCU.

W piątek dnia 10 kwietnia wieczorem oczekiwani będą przybywający delegatami i gośćmi na Sejmik specjalny delegat Zarządu Związku. Poznać go będzie można po opasce ozdobionej białą w rękawie z napisem „C. Z. P.”

KOMUNIKAT BIURA CENTRALNEGO ZWIĄZKU POLAKÓW W BRAZYLII

— Deklaracje przystąpienia do Związku i opłaty członkowskie mogą przywieść delegaci na Sejmik, o ile jeszcze któreś z towarzyszów formalności tych dotychczas nie załatwiło.

— W wypadku, gdyby które towarzystwo nie mogło wysłać swego delegata, to niechaj upoważni ono kogoś do reprezentowania go na sejmiku. Osoba u poważniona może być delegat sąsiedniego towarzystwa, jadący na sejmik, lub ktoś zamieszkały w Kurytybie.

— Oprócz delegatów mają prawo wziąć udział w Sejmiku członkowie pojedynczy Związku oraz goście, przyczem członkowie pojedynczy i goście mają prawo głosu doradczego.

— Według art. 21-go Zarząd Związku obowiązany jest wnieść do porządku obrad tylko wniosek, otrzymane przynajmniej na 7 dni przed Sejmikiem a podpisane przynajmniej przez 5-ciu członków zwyczajnych, czyli towarzyszów.

— Delegat może reprezentować najwyżej 5 towarzyszów i może rozporządzać najwyżej 5-ma głosami.

W. Gr. Kowalski.
Kierownik Biura.

Uwagi do Referatów na Sejmik

(Nadesłał do Biura Związku p. Henryk Trzaskowski z Malleta)

Stan kulturalny w tułtejszej okolicy przedstawia się nadzwyczaj słabo i to jest główną przyczyną braku postępu w gospodarstwie rolnem i domowym. Pierwsi nasi osadnicy, to przeważnie analfabeci, zostawili swym syrom i wnukom w spuściznie tylko to, co posiadali sami, niedoceniając nauki wogóle i nieuszanowanie potrzeby jakiegokolwiek organizacji w celach ekonomicznych. Młodzież wychowywana w duchu leśnej swobody zatracca poczucie ambicji i spada coraz niżej po szczeblach drabiny obywatelskiej.

Stan gospodarczy naszych osadników jest również opłakany, jak i stan kulturalny, czemu nie można się dziwić, bo przyczyna rodzi skutki. Praca w kierunku gospodarczym musi być podjęta niezwłocznie i obliczona na niezawodne wyniki. Środki dla dopięcia tego celu są następujące:

1) forsowanie zapoczątkowanej przez Konsulat akcji w kierunku zorganizowania gęstej sieci kół rolniczych. Do pracy tej trzeba użyć nauczycieli i jednostki społecznie wyrobione.

2) stałe podtrzymywanie ducha organizacyjnego w tych kółkach przez bezpośrednie i ciągłe rozsyłanie broszur i artykułów rolniczych oraz korespondencji.

3) nieustanna akcja w sferach rządowych w kierunku utrzymywania możliwie największej ilości pomocy dla kółek w postaci nasion, sadzonek drzew, narzędzi i maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i t. d.

4) uzyskanie od rządu, czy to stanowego, czy też federalnego, pieniężnego premjowania początkowo wszystkich zasiewów pszenicy odpowiedniego gatunku i na odpowiednio uprawionej ziemi. Nadzieja otrzymania nagrody, choćby blążej stosunkowo, zmusi naszego osadnika do intensywnej pracy w kierunku karczowania i oczyszczania coraz większych obszarów pola i lepszej uprawy tychże.

5) namówienie sfer rządowych na wzięcie w swoje ręce handlu nawozami sztucznymi, w celu uprzystępnienia tychże dla nabycia przez kolonistów biedniejszych i z okolic odległych.

6) akcja w kierunku otwarcia prywatnych czy też rządowych magazynów zbożowych przy niektórych stacjach kolejowych gdzie większe ilości zboża eksportowego danej okolicy mogłyby być oczyszczone, immunizowane i

przechowywane do chwili zbiorowej sprzedaży, po uprzednim zabronieniu przez rząd drobne-go handlu zbożem eksportowem, w celu podniesienia i utrzymania wysokiego stopnia jakości produktów; — akcją tę rozpocząć wówozas, kiedy tego zajdzie potrzeba;

7) opracowanie planu możli-wię szybkiego wprowadzenia w kolonjach drobnego przemysłu domowego, który zająłby osadnikowi masę wolnego czasu, jaki posiada on i jego rodzina i dał odpowiedni dochód (n. p. koszykarstwo, szolotkarstwo, krzesła wyplatane, powrozy i sznury, początkowo z juty a później z miejscowego lnu i konopi, worki samodzielną lniane i wełniane, wyroby z rogu, szpilki drewniane do obuwi, wyroby ze słomy: kapelusze, wycieraczki do nóg, słomianki do butelek na maszynkach ręcznych i t. p.).

8) po unormowaniu się pracy bieżącej kół rolniczych i stworzeniu centrali tychże, ewtl. zjednoczeniu wszystkich kółek w wydziale rolnym C. Z. P. — akcja w kierunku otwierania przy kółkach kooperatyw rolnych a nast. kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Nie poruszam kwestji hodowlanej, bo to nie jest jeszcze kwestja aktualna, jednak muszę zaznaczyć, że odozuwa się na kolonii wielka potrzeba pomocy weterynaryjnej. (Przypisek Biura: Dane powyższe, jako wyjątki z nadesłanego materiału, dotyczą przeważnie okolic kolonii Rio Claro).

POPRAWKI STATUTU

przygotowuje zawsze i nadsyła do Biura Związku, które zbiera między innymi i materiały dla komisji organizacyjnej.

EKSPONATY ROLNICZE

W czasie Sejmiku mogą być wystawione na sali obrad ekspozytny rolnicze.

Panów delegatów prosimy o przywiezienie okazowych gatunków zboża, nasion, owoców produktów spożywczych, jak: bawa, ryż, kasza i t. p.

Sekcja Pszczelarska przygotowuje wystawę miodu i wzorowego ula.

Biuro Sejmiku.

PRACE KÓŁ MŁODZIEŻY W DZIEDZINIE SPORTU

P. Konrad Sadowski, instruktor Wydziału Młodzieży, ustali z delegatami Kół w czasie Sejmiku, plan pracy na kolonjach w dziedzinie wychowawania fizycznego.

TEATR POLSKI Z. A. S.

POD KIEROWNICTWEM ARTYSTYCZNYM Tadeusza Morozowicza

Wielkie inauguracyjne przedstawienie w dniu 5-go kwietnia 1931 roku (Wielkanoc)

„ZACZAROWANE KOŁO“

BAŚŃ DRAMATYCZNA W 5 CIU AKTACH PRZEZ L. RYDLA Udział biorą najlepsze siły Teatrów Polskiego i Ludowego.

Tysięczne efekty na nowo przerobionej scenie, według najnowszych wymagań techniki scenicznej!

NOWA WSPANIAŁA WYSTAWA! NOWE KOSTJUMY!

Ilustracja muzyczna kompozycji p. prof. Wł. Neumana. Zwiększona orkiestra! Po przedstawieniu świąteczny

BAL

BILETY NA ŁOŻE I KRZESŁA ZAMAWIAĆ NALEŻY W CZESNIEJ W ZWIĄZKU POLSKIM Początek punktualnie o godzinie 8-mej, bez względu na ilość osób.

WZÓR DEKLARACJI

Wypełnijcie, podpiszcie i przysyłać natychmiast do Biura Związku

[Kurytyba — caixa postal 412]

Towarzystwo _____

zgłasza swe przystąpienie do Centralnego Związku Polaków i prosi Zarząd Związku o przyjęcie i zaliczenie go w poczet zwyczajnych członków.

Nazwiska obecnych członków Zarządu Towarzystwa: _____

Rok założenia: _____

Ilość członków w towarzystwie: _____

adres: _____

Prezes

Sekretarz

PEŁNOMOCNICTWO

Towarzystwo _____

w _____

deleguje p. _____

na 1-szy Sejmik Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

Prezes: _____ Sekretarz: _____

[data i pieczęć]

KILKA DELEGATEK

Kół Młodzieży na I-szy Sejmik Centralnego Związku Polaków znajdują doskonale pomieszczenie w Bursie Kolegium im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Carlos de Carvalho 370.

DELEGACI!

Aby Wam ułatwić pobyt w Kurytybie i uprzyjemnić czas a przytem aby zacieśnić nasze braterskie więzy, organizujemy na czas trwania Sejmiku wspólne stołowanie. Smaczne i tanie!

Biuro Związku.

Casa Henrique

Wielki wybór ubrań gotowych

MĘSKICH RÓŻNEGO GATUNKU I ROZMIARU PO
CENACH FABRYCZNYCH.

Specjalne ubrania dla chłopców

Materiały na suknie, trykolina, kasamiry, brimy, portu-
merja, koldry, pończochy, swedry, sprzedajemy również
bardzo tanio.

Uwaga: Avenida João Pessoa Nr. 72 i 74
(Dawnej Avenida Luiz Xavier)

Nasza firma zdobywa codziennie nowych klien-
tów, nie przez krzyżującą jarmarcznią reklamę, ani
ani też ogromnymi ogłoszeniami, lecz tylko przez
solidną i staranną obsługę, dobremi, świeżymi i
rzeczywiście po niskiej cenie materiałami. —
Odwiedźcie nasz skład w nowym lokalu przy
Rua Quinze de Novembro 381



„Ceramica Paraná”

de João Evaristo Trevizan
Fabryka Porcelany

Posiada zawsze na składzie talerze zwyższe, poczwyszy od 5\$000
za tuzin; masielniczki od 2\$000 za tuzin; kubki, talerze owalne, filiżan-
ki różnej wielkości od 2\$300 za tuzin. — Wyrób cegły odpornej, wia-
ściwej na piec do wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten
zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony,
ziemię odporną, kaolin płótkany (rodzaj gliny) i t. d.
Postęda koncesję na artykuły szklane i gliniane, jak: szklan-
ki, kieliszki, fiakoniki dla aptek; sioje, bańki na wodę, wazony, dzbany
polskie i t. d. — Sprzedaż po cenach fabrycznych.
Nie czynicie żadnych zakupów, dopóki nie odwiedźcie składu
CERAMICA PARANÁ przy ul. Aquidaban, N. 466 Te-
lefon 836. CURITYBA.

BOMBONIERKI

„ROCOCO”

E. Temmler

RUA 15 DE NOVEMBRO 357

Ma na składzie pięknie malowane czekoladowe jajka wiel-
kanocne, czekoladowe zajęczki, guiazdka z jajkami rów-
nież czekoladowymi, marcepany, bombony, »Praliny»,
»Konfekt» i różne inne podarunki w pięknie włożonych
koszykach i torebkach.

WSZYSTKIE TE SŁODYCZE SPROWADZANE SA
Z PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK



Na WIELKANOC
Jest wszędzie do nabycia

Sklep

Artykułów Spożywczych

Rocha Piekarza, Spółka Tomasz Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkta krajowe. — Po-
siadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe
zagraniczne.

SPRZEDAJEMY NAJLEPSZE

Nawozy Sztuczne i Makę Kostną
PRAÇA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÁO FRANCISCO —
CURITYBA

Mala Real Ingleza

Desma 6 kwietnia de Rio, Ma-
deira, Lisabon, Leixões (via Lisaa-
bon), Vigo, Cherbourg i Southam-
pton.

Do Montevideo i Buenos Aires:

H Brigade	7 kwietnia
Asturias	11
Almansora	27
Daro	1 Maja

Z Santos de Europy:

Desma	6 kwietnia
Arlanca	11
H. Princess	18
Demerara	19

Sprzedaje się syfkaty 3-ciej klasy
do Europy: jak do Polski, Lotwy,
Estlandji, Letlandji, Osechostowacji, Ju-
gosławii, Austrii, Rumunii, Bessarabji.

Informacji udziela Agencja:

Cia Marte

Rua 15 de Novembro 257-261-
Caixa postal 220 - CURITIBA

Baczność!

Wszystkopocinach zniżonych.
Książki do nabożeństwa wielki wybór,
co dopiero naszedł z Europy! — Obraz-
y religijne, figury kościelne, kropielnicz-
ki, lichtarze i wszelkie inne towary
dewojonalne! Wszelkie przybory szkolne.
Drukarnia i inrolgatornia. — Fa-
bryka peczatek gumowych i metalo-
wych.

C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Serro Azul 66-22
CURITYBA — Paraná

LICYTACJA

Rządowy Licytator
PEDRO DE OLIVEIRA

przyjmuje meble oraz inne sprzety.
Podemnie się sprzedają posiadłości,
wierzat domowych, wozów i t. p.

Manoel de Abreu, jego pomoc-
nik, który już ma 20-letnią praktykę w
tym fachu, w Stanie Paraná, urządza
licytacje po domach.

Za sprzety, mające być sprzedawane,
daje się zaliczkę.

Biuro: Praça Usorie 278.

Skład: Aven. Vicente Machado 2.

Biuro i skład otwarty od 8-mej do
18-tej godziny.

Emprez a de Pesca A. Oceania

Główny skład w Paranaguá, —
Filja Rua Emano Pereira 45 —
Telefon 57.

Jest to pierwsze przedsiębior-
stwo w Paranie. Sprzedajemy
ryby w różnych gatunkach i ilo-
ściach bardzo tanio, gdyż posia-
damy własne rybołóstwo świetnie
zorganizowane. Konserwujemy
ryby. Wyrabiamy lód dla zakon-
serowania ryb. Dostarczamy na
zamówienie do domów tak w
dzień jak i wieczorem.

Nasz skład jest otwarty w cza-
sie obiadu, aby mogli zakupować
i ci którzy późno przyjeżdżają
do miasta.

Drzewo do Budowli

Ludovico Buhner.

który posiada skład drzewa przy rua
Visconde de Guarapuava N 171,
w wiadomiam swoich Swan. Odbiorców, że
jeszcze jeden Tartak objął na dobrych
warunkach i dlatego zniży cenę na drze-
wie aby zadowolić klientelę.

W powyżej wspomnianym składzie
znajdą zawsze budownicy, stolarze i cie-
śle suche drzewo heblowane i nie obro-
bione różnego rozmiaru i różnej jakości
po cenach niskich. — Specjalny skład
desek na sufity, podłogi i inne wyroby.

SKŁAD MEBLI

Firma:

JAKÓB KOZIEŃ

RUA SÃO FRANCISCO 64

Sprzedaje się meble: szafy,
krzesła, łózka, kołyski, stoły,
kredensy szafy, kuchenne, sofy,
kanapki i t. p. powyżej wpo-
mianie sprzety wykonuje się
na zamówienie. Ceny są bar-
dzo niskie

APTEKA „TIRADENTES”

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurtyba — Praça Tiradentes 27 — Telefon 1024

Magazy skład nowe sprowadzonych artykułów drogeryjnych i apte-
karskich, krajowych i zagranicznych, perfumarii, mydełek, artykułów
gumowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumianio
i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porady lekarskie.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Caixa Economica Federal

GWARANTOWANA PRZEZ SZYD BRAZYLIJSKI

Przyjmuje depozyty ludowe na książki oszczędnościowe aż do
10:000\$ na 5 % rocznie i co pół roku wlicza się procenta. Przyj-
muje od 9 do 10 i pół rano i od 12 do 16 godz. po południu
RUA MARECHAL DEODORO N. 6 — CURITYBA.

„A Vencedora”

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach
i w papierki owijanych.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskaw-
kowe, bananowe, mleczne i gumowe. — Prócz tych są jeszcze inne gatunki
specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabić po cenach bar-
dzo przystępnych. — Uprasa się Sañ. Rolników o jasną przekonanie się że
są najtańsze najlepsze w Kurtybie. FRANCISZEK LACHOWSKI
Curityba — Rua Cabral N 451 Curityba

Bank Francusko - Włoski

dla Południowej Ameryki

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY 126.000.000.00

Filje: Buenos Aires, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba,
São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande,
Fernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Beodoro Caxias,
Espirito Santo de Pinhal, Jahu, Mococa, Ourinhos, Paranaguá,
Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo,
São Manoel. Centrala w Paryżu. — Stosunki handlowo-
Bankowe między Polską a Brazylią.

Wiadomo, że przesyłki pieniężne do Polski nie są już obecnie
dokonywane przez konsulaty.

Znana instytucja bankowa, postanowiła ułatwić tutejszej kolo-
nii polskiej przesyłki pieniężny do Polski i w tym celu nawią-
zała stosunki z kilkoma poważnymi bankami w Polsce, posia-
dającymi liczne i po całym kraju rozgałęzione filje.

Ulica 1° de Março — róg 15 de Novembro
Caixa Postal 0. — Curityba Paraná

Calçados Marge

Praça Col. Eneas Marquez 90
OBOK PACIORNIKÓW

Otrzymaliśmy wielki wybór obuwia dla dzieci w wie-
ku szkolnym aż do 30 różnych typów w cenie 13\$
Taki same obuwie sprzedają się w innych składach
po 18\$000.

Kto jeszcze nie wie gdzie jest najlepsze jak również
najtańsze obuwie, niech odwiedzi skład

Kto raz kupił w naszym składzie wracał po drugie
zakupna. Z powodu kryzysu sprzedajemy nasze
obuwie bajecznie tanio.

- | | |
|---|---------|
| Szynele z dywanów po | 25\$00 |
| Buciki damskie na niskich obcasach | 16\$000 |
| Buciki damskie (Mexicano) od | 18\$000 |
| Buciki damskie Luiz XV, model 50, fanta-
zyjne i szel jakości od | 25\$000 |
| Trzewiki męskie bardzo mocne po | 23\$000 |
| Trzewiki męskie 1-szej jakości fantasyjne po | 25\$000 |
| Trzewiki męskie mocne po | 23\$000 |
| Buciki dla dziewcząt różnego typu po | 14\$000 |

Sandały i szynele faltrowe po cenach bardzo niskich.
Specjalnie mocne obuwie dla kolonistów. —
Nie zapominajcie jest to

CALÇADOS MARGE

Praça Cel. Eneas 90
OBOK PACIORNIKÓW

DLA KUPCÓW DAJENY OGROMNE ZNIŻKI

Na święta: Pijcie SZOPS z ATLANTICA

Piérwszorządny Polski Skład Artykułów Spożywczych

W adysława Józefa Brzezińskiego

przy **RUA IGNACIOLUSTOZA 41. róg RUA DUQUE de CAXIAS**
Każdy chce kupić dobrze i tanio a zwłaszcza w czasie kryzysu. Otóż w moim składzie można kupić tanio i dobre artykuły spożywcze jak: **ciukier, mąkę, ryż, ziemniaki**, otręby i dużo innych artykułów w ten zakres wchodzących. — Najrozmaitsze napoje krajowe i zagraniczne. — Narzędzia kuchenne stolowe; narzędzia do uprawy ogrodów.
Posiadam artykuły tylko w najlepszym gatunku i sprowadzam je bez pośredników za gotówką i dlatego mogę sprzedawać je bardzo tanio. Proszę odwiedzić mój skład.
Władysław Józef Brzeziński

Farby BAYER są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów

CARLOS LUHM — Rua Riachuelo 161 — CURITYBA

Casa de Saude „São Francisco”

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N 25 — Curityba.

Specjalność: operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumatyora x przy osobach cierpiących na płuca. — Nowoczesny aparat Roetgens. — Diatermia. — Sztuczne ultra fioletowe, promienia słoneczne, Zystokopja it. d. — Przyjmuje od godziny 10-ej do 11-pół od 1-6

DOM BANKOWY Salamão Guellmann

KURITYBA — Praça Dr. Generoso Márques 18
(Dawniejszy Plac Muniogpalny)

Załatwia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozyt na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą.

Płacimy największe procenta od rachunków chwilowych na czas określony.

OBSEWA RZETELNA I PREDKA. — INFORMACJE BEZPLATNE

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Kazimierz Mitczuk
Chirurg Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kauuczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sobrado CURITYBA)

Escola Pratica de Comercio

Matrix: **Rua I-ro de Março 162.**
NaPrzeciw Banco Pelotense Curityba.

Kurs: **Buchalterja — Contador — Korespondencja — Daktiografja**, Korespondencja w francuskim i angielskim języku. W styczniu rozpoczynają się znowu nauki dla chłopców i dziewcząt tak w dzień jak i wieczorem.

POLSKI HOTEL

Hotel Martins

Właściciel **M. JARUGA**
Ul. Riachuelo 114 — Curityba — Paraná,
naprzeciw Pałacu Muniogpalnego róg Placu Dr. Gen. Marques
Caixa Postal 468 — Tel. 999

Kuchnia pierwszorzędna

Urządzenie wspinała w modnym żelazo-betonowym pałacyku z wszelkimi wygodami i hygieną. 50 pokoiów urządzonych z komfortem.

CENY PRZYSTĘPNE.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich, wiedeńskich i paryskich szpitalach.

Praktyka ogólna.

Leczy specjalnie choroby skórne, weneryczne, pęcherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy Żylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Leczy sztucznie promieniami Diatermia

Konsultorium i rezydencja:

Rua 15 de Novembro 35. Przyjmuje od 10 do 12 i od godz. 4-ej do 6-ej.

Rez: Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 44

AUTO DO WYNAJĘCIA

Praça Dr. Faria, obok Egreja Rosario. Telefon 628.

Numer aut: 584, 551 i 564. Ceny bardzo niskie. Szoferzy są Polacy.

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

KOMPANJA OKRETOWA PODEJMUJE SIĘ SPRZEDAŻY BILETÓW BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety chamała z Polski do Brazylji.

JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

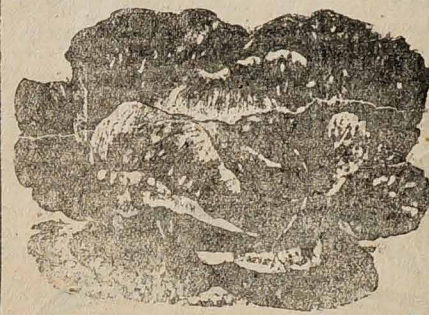
Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.

Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z **POLSKI**.

Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela

P. TEOFIL G. VIDAL

Curityba -- Rua 15 de Novembro 605 Paraná



SKŁAD NASION I JARZYN
w składzie **SE MENTEIRA**

Travessa

Oliveira Bello Nr 28

A. H. & Cia

Wyrabia bukiety i wianki, rysunki do ogrodów i parków

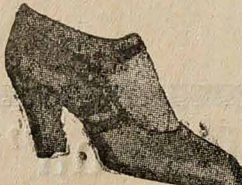
Nasiona świeże i gwarantowane; wysyłamy pocztą i koleją na całą Brazylię. — Ceny niżej.

CASA IDEAL

Rua José Bonifácio 51 — caixa p. 200

Filial:

Rua 15 de Novembro 167.



Zawiadamy naszą Szan. Klientkę, że posiadamy ogromny wybór w bucikach damskich, męskich i dziecięcych, które to buciki są modne i najpiękniejszej jakości; sprzedajemy je po cenach bardzo niskich. Nie obawiamy się konkurentów

FILJE: Ponta Grossa, Joinville e Blumenau.

Dr. Ludwik Wolski

ADWOKAT

União da Victoria — Paraná

ADWOKACI

Dr. J. Berquo F. Coelho
Dr. Jan Grabakl

Rua 15 de Novembro 413. —

1-ro andar — sala 7

CURITYBA — Paraná — Brasil

Polskie zwyczaje wielkanocne

We wszystkich krajach, gdzie panuje wiara chrześcijańska, z uroczystością święcą ludzie wielkie, doroczne święta, jak Wielkanoc, Boże Narodzenie, Zielone Świątki i t. p. Ale oprócz ceremonii kościelnych, które wznoszą myśl do Boga i przypominają wielkie chwile z życia Chrystusa Pana i Jego Apostołów, przechowały się różne, przywiązane do tych świąt stare tradycje i zwyczaje, niektóre wspólne, niektóre typowe i specjalnie w danym kraju znane. W Polsce istnieje bardzo dużo zwyczajów świątecznych, miłych, rzewnych lub wesołych, sięgających nieraz bardzo odległych czasów, które z pokolenia na pokolenie i z roku na rok wierne są przetrzaskanym. I właśnie chodzi o to, aby ich nie zatracić; wszakże państwo polega właśnie na owym poszanowaniu tradycji i przywiązaniu do zwyczajów naszych przodków.

Wielkanoc poprzedzona jest 40-dniowym Wielkim Postem, który w Polsce zawsze bardzo ściśle był obchodzony. Dziś ną ogół Kościół złądził wszelkie posty, ale do niedawna jeszcze wiele osób przez cały post wstrzymywało się od mięsa, a nawet „suszyło”. W dawnych czasach na „Środę postę” koczono garnki na znak, że żur, którym się ludzie karmili, nie będzie już wśzechwładnie panował w kuchni.

Nastój prawdziwie świąteczny zaczyna się w Palmową Niedzielę. Po wsiach i miastach kościoły zapelnione są wiernymi, a każdy trzyma „palmę” w ręku na pamiątkę wjazdu Pana Jezusa do Jeruzolimy. O tem to pisze Marja Konopnicka w swoim wierszu „Palmowa Niedziela”:

• A przed ołtarzem czy to las,
Las cichy i radosny...
Przez cały Wielki Tydzień kościoły zapelnione są wiernymi, odbywa się „Pasja” i „Ciemna Jutrznia”, tak zwana dlatego, że po każdym psalmie odśpiewanym gasi się jedną świecę z ołtarza, aż wszystkie pogasną. W Wielki Czwartek dzwony przestają bić, a chłopcy służący do mszy św. zamiast nich, używają kołatek. Wielki Czwartek jest dniem, w którym odbyła się Ostatnia Wieczera i kiedy Pan Jezus apostołom na znak pokory umywał nogi. Do niedawna na wielkich dworach i przy katedrach w dzień ten dwunastu żebraków na tę pamiątkę dostawało sule zaopatrzenie.

Począwszy od Wielkiego Piątku, we wszystkich kościołach urządzane bywają „Groby”, gdzie przeniesiony bywa Przenajświętszy Sakrament; jest to przypomnienie grobu Zbawiciela. Każda parafia stara się jak najpiękniej grób przystroić, oświetlić go zęsiście i przybrać zielenią i kwiatami, a cały dzień bez przerwy tłumy ludzi przychodzą pomodlić się i złożyć ofiarę na kościół. Nierzadko przy grobie stróżują żywi żołnierze lub strażacy. Rozpamiętywają ludzie Mękę Zbawiciela, aż nadosna chwila nadchodzi w Wielką Sobotę wieczorem o zachodzie, lub też częściej o świcie w dzień Wielkanocy: Rezurekcja! W starej stolicy Polski, w Krakowie na Wawelu, rezurekcja odbywa się w sobotę z wielką uroczystością. Arcybiskup krakowski celebruje procesję obchodzą katedrę, a z wieży stary dzwon Zygmunt, co naszych królów i bohaterów pamiątkę, wydzwaniania Zmartwychwstanie Pana.

I po wsiach polskich śpieszy lud polski do kościoła, żeby zaśpiewać:

• Wesoły nam Dzień dziś nastał,
Ktęrego z nas każdy żadał,
Tęgo dnia Chrystus Zmartwychwstał,
Alleluja, Alleluja.

A wokoło kościoła, jak barwne kwiaty, rozsiadły się w swoje wielkie wianki przybrane, wieśniaczki, każda z wężelkiem lub talerzem, w którym spożywa chleb, ser, kiebasa, jajka przeczyszczające i białego. Bo od dawnych, bardzo dawnych czasów jest ten zwyczaj w Polsce święcenia jada na Wielkanoc.

Dawni kronikarze podają opis wspaniałych święconych, jakie odbywały się po dworach polskich magnatów, w takiego księcia Sapiehy, albo też Radziwiła. Co tam było bab, placków, całych jeleni, pawli i innych specjalności, to wylizyć trudno. A w środku stał baranek z cukru lub masła słicznie wyrobiony, z czerwona chorągiewką. Wszędzie zaś pełno zieleni, barwinku, bukszpanu i pierwszych kółków.

Zawsze też ozdoba stołu wielkanocnego były malowane w różne wzory jajka, czyli kraszanki lub „pisanki”. Jajka te pokrywało się woskiem i dopiero wtedy wpuszczano do różnych barwników, wówczas miejsca woskiem „zapisało” pozostawały białe. Charakter tych pisanek inny jest, zależnie od tego, z jakich stron Polski pisanka pochodzi. Śliczniej jest to przemysł ludowy i szkoda byłaby, aby się zatracił. Do dziś dnia jajkiem święconym dzieli się ludzie, jak opłatkiem na Boże Narodzenie.

W poniedziałek wielkanocy wielka uciecha dla młodzieży: Śmigus, albo Dynus; polega on na tem, że dnia tego jedni dru-

gich od rana do samego południa oblewają wodą. Na wsi obywanie to tak się odbywa, że chłopcy ciągną dziewczęta do studni i tu je zlewają, a za wielką krzywdę miałyby sobie, żeby która pominięła.

Chłopcy więcej znowu na facecie szluznie przystrojonej prowadzą usadowionego „Kogutka”, śpiewają pieśni wielkanocne i trzeba się im wykupić jakimkolwiek placka czy kielbasy. Wogół o ile Boże Narodzenie ma charakter cichych świąt rodzinnych, na Wielkanoc gwar panuje i radość, wszystkie domy gościnnie są otwarte.

Pod Krakowem w trzeci dzień Wielkanocy odbywa się do dziś dnia wielka zabawa pod gołębniem, t. zw. „Rękawka”. Odbywa się ona na kopcu Krakusa. Cała ludność zjeżdża się tam i schodzi jakby na wielką majówkę. Kupcy ustawiają tu swoje kramy. Ludzie kupują rozmaite lakoocie i rzucają je młodzieży, która je obwija na wysuigi. Ludność Krakowa bardzo lubi tę doroczną zabawę.

Oddaj spodnie!

KAPITAŁNA HISTORYJKA NA DWORCU

Kilka tygodni temu podróżni na stacji kolejowej w Białej Podlaskiej byli świadkami niezwykle komicznego zajścia, które niezmiernie ubawiło wszystkich obecnych.

Przy jednym ze stolików w poczekalni I-ej klasy siedział w oczekiwaniu pociągu miejscowy kupiec p. Lejba Korngold. Poczuwszy pragnienie, p. K. zamówił u kelnera szklankę zimnego mleka oraz przysiadł do pisania, miał bowiem napisać pilny list.

W chwili, kiedy p. Korngold popijał mleko, zabrał się jednocześnie do pisania, wszedł nowy pasażer, elegancko ubrany młodzieniec, który zajął miejsce przy stoliku p. Korngolda i w pewnym momencie zaważił lok-

ciem o stojącą szklankę, której zawartość oblała piękne spodnie eleganta.

Ten ostatni zerwał się z miejsca jak oparzony i groźnie poskoczył do niezgrabnego kupca, żądając odszkodowania w kwocie 50 zł. za spodnie, które teraz nie mają już dla niego wartości. W razie odmowy zagroził wezwaniem policjanta.

Pan Korngold spróbował targować się, ale usłyszawszy słowo „policja”, do której nie czuł sympatii, natychmiast wydobyl żądane 50 złotych i z ciężkim westchnieniem wręczył je poszkodowanemu. Tymczasem nadeszł pociąg, oczekiwany przez eleganckiego młodzieńca, który z walizką w ręku skierował się ku wyjściu. Wówczas p. Korngold zagroził droge młodzianowi.

Panie! A gdzie spodnie, za które zapłaciłem? Przecież mówił pan, że one dla pana nie nie warte. Zapłaciłem za nie, są więc moje.

— Jakto? krzyknął, zaskoczony takim obrotem sprawy, elegant — A w oem ja pojadę?

— Gdzie mnie to obchodzi? Podróżni, świadkowie tej, niezmiernie zabawnej sceny, śmiejąc się do rozpuku, poparli żądanie pana Korngolda, które wydało im się zupełnie słuszne.

W tej niezwyklej sytuacji zagrożony utratą tak cennej części toalety młodzian, z kolei rozpoczął targ.

— Bierz pan 10 złotych.
— Nie!
— 15, 20, 40!
— Weź pan już swoje 50 złotych. Ale pan Korngold uparł się. Kupił spodnie i chce je natychmiast otrzymać.

Z wielkim trudem dał się p. Korngold przebłagać i za 75 złotych odstąpił wreszcie od zamiaru śledzienia spodni z niefortunnego eleganta, który, zapłaciwszy ową sumę, zaledwie zdążył dostać się na odchodzący już pociąg.

PILNE ZAMÓWIENIE

W nocy do piekarni ktoś dawno gwałtownie. Budzi się piekarski, otwiera okno na piaterku i wola rozgubiana:
— Co tam takiego? Czego potrzeba?
— Zamówienie! Czy pan piekę rano bułki?
— Piekę, jak zwykle.
— To proszę upiec także i jedną dla mnie. Dobranoc!